

# NIEPODLEGŁOŚĆ

BIULETYN INFORMACYJNY KONFEDERACJI POLSKIEJ NIEPODLEGŁEJ OBSZAR II - PŁD.

ROK II

NR 1/19

KRAKÓW 10 STYCZNIA 1983

CENA 10 ZŁ

Przypominamy słowa Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jakże aktualne są one dziś w naszej zakłamanej rzeczywistości! Słowa te kierujemy do ludzi młodych będących nadzieją i przyszłością narodu polskiego.

NA  
JESTEŚCIE POKOLENIEM, KTÓRE MA WIAZAC DO PRZESZŁOŚCI OGNIEM WYPALONEJ...  
/.../ Gdy mówią do Was, Młodzieży Akademicka, która się parasz nad księganami i skryptami, która przewracasz biblioteki i wydobywasz spod kurzu stare druki, to mam przed oczyma niesmordowany wysiłek woli człowieka, który uporczywie szuka prawdy /.../

/.../ Kiedy spojrzycia w twarze ludziom głoszącym prawdę, spostrzeżecie często w tych twarzach obraz zepsucia i nieprawdy. A kiedy spojrzycie na ich czyny, dostrzeżecie, że czyny te nieraz kłamią słowom ...

Oto pierwsza rzecz, która chcę Wam powiedzieć : chcecie całej prawdy ! /...!

/.../ Nie chcecie tanich prawd, nie chcecie łatwych, powierzchownych prawd, nie chcecie broszurowych, propagandowych prawd ! Chcecie całej prawdy. Chcecie prawdy czystej ! Wspomnijcie, jak młodzież dzielnie opierała się "prawdzie sezonowej", gwałtem narzuconej, gdy nie znalazła jej w oficjalnej nauce, zbuntowała się i broniąc własnego rozumu poszła własnymi drogami /.../

/.../ Jesteście Narodem młodym i musicie mieć twarz jasną, czoła odsłonięte, oczy szeroko otwarte, na cały świat./.../

/.../ Chroncie się sklerozy serca, sklerozy mózgu i nyli ! Chroncie się wszystkiego, co Wam przedwcześnie podcina kolana i ramiona ! Choďte po polskiej ziemi odważnie ! Miejcie ducha wiary i nęstwa ! /.../

/.../ Nie ma bodaj na globie narodu, którego położenie byłoby tak wyjątkowe i trudne. Dlatego też młodzież naszą musi być wyjątkowa ! Musi być pełną nęwną myśli, potężną woli, z otwartym sercem, o uskutecznych, braterskich dżoninach. To jest Wasza ambicja młodzieńcza. Czuwajcie nad sobą, Wy polska Rzeczpospolita akademicka ! /.../

/.../ Droga Młodzieży Akademicka ! Tyle razy słyszeliście o tym, kto dajnie zgubił Polskę i kto ją znarnował. Powiedziano Wam, że to szlachta zrobiła. Ale żeby nie powiedziano kiedyś, że Polskę zgubili robotnicy, rolnicy i inteligencja ! /.../

/.../ Mówcie do młodych, nie do starców ! Miejcie więcej zdrowej, szlachetnej ambicji ! /.../

+ 16.XII w dwunastą rocznicę krwawych zajęć na Wvbrzeżu i pierwszą rocznicę śmierci górników z kopalni "Wujek" odbyła się msza święta w kościele w Bieńcz-czech. Po mszy świętej kilkaset osobowa grupa mieszkańców Nowej Huty dała wyraz swojej dezaprobaty wobec poczynan Sejmu w związku z zawieszeniem stanu wojennego i bezprawnego zatrzymania Lecha Wałęsy przez SB. Skandowano : POLSKA TO MY ; SOLIDARNOŚĆ, SOLIDARNOŚĆ ! ZOMO nie interweniowało. Ta maza acz znamienna demonstracja jeszcze raz udowodniła, że środowiska robotnicze Nowej Huty nie akceptują poczynan WRON-y.

otwarty Kierownictwa Akcji Bieżącej KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ  
zaru II do członków i sympatyków.

**Konfederacji!**

Minęło dwanaście miesięcy od najważniejszej decyzji jaką podję-  
liśmy wspólnie po szoku czarnym niedzieli 13 Grudnia 1982 r.  
Mając sobie sprawę z konsekwencjami wynikających z represyjnych ukazów Dek-  
retu 3.5.83 o wojennym, wzięliśmy w swoje ręce i na swoje sumienia dalsze  
losy Konfederacji.

Sytuacja była bardzo skomplikowana nie tylko w kraju, ale obiektywnie nale-  
ży stwierdzić, również wśród nas...

Wny aktyw Konfederacji znalazł się w ośrodkach odesobnienia dla internowa-  
nych, część Konfederatów wcześniej głośno manifestujących swoje postawy  
wobec KPN całkowicie załamała, inni zerwali wszystkie więzy łączące ich  
z Konfederacją.

Pamiętamy wszyscy burzliwą dyskusję: co dalej?

Istotną sprawą dla nas była weryfikacja ludzi zwa-  
nianych z Konfederacją - odeszli słabi, niezdyscyplinowani i niepewni. Najpro-  
ściej było pójść po najmniejszej linii oporu. Większość pamiętała słowa:

Przystęgam Bogu i Ojczyźnie, w razie potrzeby...

Teraz, po przeszło dwunastu miesiącach zwracamy się do tych, którzy byli wta-  
dą, w takich pamiętnych dniach w pierwszym szeregu. Nadchodzi czas by każdy  
z Was zdołał sobie sprawę z tego, że to dzięki Wam Konfederacja Polski Niepod-  
ległej w Obszarze II nie zamieszka swojej działalności lub też nie uległa  
rozwiązaniu, lecz kontynuowała swoją działalność i działa w dalszym ciągu.

Dziękujemy Wam za to! Dziękujemy w imieniu Roberta Leszka Janczalskiego,  
w imieniu Tajnego Tymczasowego Kierownictwa Akcji Bieżącej i działającego  
od Grudnia 81 do czerwca 82. R. w imieniu Centralnego Kierownictwa Akcji  
Bieżącej reprezentowanego w stanie wojennym przez Lecha Konradę Abramskiego.

Dziękujemy wszystkim kolporterom, drukarzom, redaktorom i koczownikom,  
dziękujemy aktywistom Sekcji Informacji i Propagandy oraz Sekcji Pomocy  
Społecznej. Szkodą podziękowanie tym, którzy moralnie i materialnie wspo-  
magali nas i naszą działalność, narażając się na represje.

Racą Wasza nie pozostała bezarna. Raz jeszcze udowodniliście argumentem, że  
idea Konfederacji Polski Niepodległej żyje i być będzie. Idea, która usła-  
wał nam R.L. Moczulski określa się czasem, ciekawej opinii polskiej.

Najbardziej niebezpieczne, a głośno w ostatnich czasach, wszystkie grupy opozycyjne  
skłaniają się ku koncepcji niepodległościowej Prezydenta Rzeczypospolitej  
Polskiej IPN. Role stanu wojennego okazał się rolą wstydliwą i szu-  
stwą. Też, Założeń i Dokumentów Programowych Konfederacji, programów

"Historia nieciała to straszne..." - powiedzcie w ostatnich dniach, słowa na pro-  
cesie przed Sądem Wojennym R.L. Moczulski - tak będzie!  
Nasza działalność w tym ciężkim i trudnym okresie przybliżyła tę chwilę.  
Krobiliśmy potężny krok naprzód na szlaku do niepodległości.

Osobne podziękowania składamy tym, którzy poświęcili swą wolność dla idei  
niepodległej Polski: internowanym, aresztowanym i skazanym. Wasze poświę-  
cenie, Wasz trud, Wasz ból i cierpienie Copingowały nas wszystkich tu poz-  
ostawami więzienia ośrodków odizolowania i kontynuowania naszej pracy.  
Imo iż teraz jesteście inwigilowani i represjonowani, a przez to odizolowa-  
ni od bezpośrednich działań Konfederacji, wierzę, że jesteście razem z nami,  
Konfederacji! Zostanieszmiemy kolejną tom "Historii Konfederacji Polski  
niepodległej". Czas potwierdzi słuszność naszych decyzji i działań.

Zawieszenie stanu wojennego nie może być nowym etapem w naszych działaniach.  
Otwiera się jedyniomy etap naszej drogi i jedyny marsz naprzód.  
Wytwarzamy! Z wyobraźnią i odwagą! Niepodległość! Niepodległość!  
Niech żyje Wolna Demokratyczna Sprawiedliwa Polska!

Kierownictwo Akcji Bieżącej

Kraków, 15. XII. 82.

Konfederacji Polski Niepodległej - OBSZAR II

Na łamach ostatniego numeru "Niepodległość" ukazał się artykuł polemiczny na temat odrodzenia się Polskiego Państwa Podziemnego. Podziękowania składam redakcji, która poruszyła ten temat a także Autorowi za powyższą opinię. Ponieważ na wstępie znalazło się zaproszenie do dyskusji, chociażby w formie krótkich uwag, zastrzegam się jednak, że nie jestem osobą, która jest tylko sympatykiem KPN. Z tego też powodu niektóre z głoszonych przez mnie tez mogą być niegodne z linii politycznej KPN. Ucieszyłbym się jednak gdyby redakcja ten tekst zamieściła.

Problem PPP / pozwolę sobie tym skrótem określać Polskie Państwo Podziemne / jest ostatnio szeroko dyskutowany w różnych kręgach opozycji demokratycznej w Polsce i na emigracji. Niewątpliwie waga problemu znacznie wzrosła po 13-grudniu 1981 r., gdy komuniści zerwali porozumienia ze społeczeństwem. Takie postępowanie z ich strony to rzecz wcale nie nowa. W niejakim stopniu było już stosowane w poprzednich konfliktach na linii partia-społeczeństwo. Proces rewizjonistycznej pracy przez Polaków został gwałtownie zahamowany. Jest to jeszcze jeden powód na to, że komunistyczny system chce się poddać częściowemu zmianom. Takim, które w końcu doprowadzą do jego całkowitego zreformowania. Proces ten był kiedyś porównywany z naprawą ścieżki działającego samochodu. W tym czasie, dla tak, że po kilku latach auto jeździ już na innych ścieżkach częściach. Taki też mógłby reprezentować najprzewodniejszą przedwojenną Solidarność i KPN. Po doświadczeniach ubiegłego roku wiemy już, że żadne kompromisy z sowiecko-komunistyczną władzą polską nie mają sensu. System ten jest systemem nierreformowalnym. Zmiana może tylko polegać na zmianach ekipy. Władza może zmienić politykę ekonomiczną, kulturalną, religijną, etc., ale ze świąt rzędów politycznych owa programu nie zmieni. Chciałaby aby nie zrozumiano mić że. Rewolucja 1981 roku nie została utopiona we krwi, powstał do rządów Bierka nie jest możliwy. Komuniści nadal rządzą w Polsce - co gorsze jest to ekipa bardziej doświadczona w tłumieniu niepodległościowych dążeń społeczeństwa. Wydaje się, że nadawców esse aby sobie jasno powiedzieli, że rewolucja 1980 roku została przegrana / nie stracona /, ale w odpowiednich warunkach odrodzi się i zwycięży. Historyczne analogie są aż nadto widoczne w kilku różnych epokach historycznych. "Historia zmieciła te władze" - powiedział Leszek Moczulski na swoim procesie i na pewno się nie mylił. Kiedy to jednak nastąpi, trudno w tej chwili to ocenić, a wywoły na ten temat wykręcają poza problem PPP. "Najważniejsze to przetrwać" - powiedział przebywający w więzieniu Moczulski, potem powtórzył to St. Handzlik: "Primum vivere, deinde philosophari!"

W związku z powyższym chciałbym się zastosować do problemu powstania i funkcjonowania PPP. Podstawę w pewnej opinii to p. Kruszyńskiego. Realizacji PPP nie daje jednak większych szans. A to oczywiście z dwóch powodów. Określę je teraz prowizorycznie jako subiektywne i obiektywne i zaraz postanowię się o nich precyzować. Powód subiektywny, mniej "mroczny", związany jest z rozbiciem, jakie panuje pomiędzy grupami opozycyjnymi. Podobna subiektywna z jaką kiedyś wystąpił L. Moczulski nie została zneutralizowana z powodu braku porozumienia innych organizacji dysydenckich /o czym wspominał p. Kruszyński/. Wprowadzenie stanu wojennego przybliżyło jednak szereg grup do ideologii KPN. Tak więc wydaje się, że zjednoczenie a raczej już raczej p. Kruszyński - konsolidacja jest teraz bardziej bliska niż kiedykolwiek. O wiele ważniejszą jest jednak powód drugi - obiektywny. Rzeczna działalność SB i półkorporacyjnej oczywiście z KGB doprowadziła do rozcięcia niektórych organizacji podziemnych przez zlikwidowanie części struktury Solidarności. Solidarność jednak istnieje i działa nadal. Wydaje mi się, że zorganiz-

